

Nr. 66

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990
Miesięcznie " 350
za roznośzenie
50 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1.00
Miesięcznie " 400
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Pocztom. Kas.
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

BODUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

12000

KALENDARZYK

- 5 N Teofila Euzeb.
- 6 P Wiktora Wiktoryna
- 7 W Tomasza z Akwinu
- 8 S Bl. Wincent Kadł.
- 9 C Franciszki Rzym.
- 10 P + 40 Męczenników
- 11 S Konstancyjna W.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY · SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek 7 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Dziś

premiera

1-szej Serji!



MOTTO:

Przez wieki szerzy się jej sławy echo...
Choć urodzona pod ubogą strzechą,
Przez czar piękności i kobiecy spryt,
Z niziny nędzy wdariła się na szczyt,
Olśniła genjusz sławnego malarza,
Spętała serce stratega — mocarza.

Najpiękniejszy
film świata!

„LADY HAMILTON“

Wielki monumentalny dramat w 2-ch serjach i 12-u aktach, ilustrujący przygody najpiękniejszej kobiety XVIII wieku.

W roli głównej precudna gwiazda
ekranu ostatniej doby

LIANE HAD

Utwory muzyczne ściśle dostosowane i wykonane przez
orkiestrę symfoniczną pod kierunkiem

p. M. CHWATA

680D

Z powodu szalonych kosztów, ceny miejsc od godz. 6-ej nieco podniesione.

Teatr Scala

ul. Cegielniana 18.

Kasa czynna od 11-8 w. bez przerwy
685K1

Ostatnie występy Krakowskiej Operetki „Nowości” Dyr. R. Gawliko^{II}
i T. Pilarski

Dziś 815 wiecz. po raz ostatni

Sroda 815 Czwartek 915

Piątek 1015 sobota 1115, niedz. 1215
po pol. niedziela premjera: Sensa-
cja, Najlepsza operetka.

Księżniczka Foxtrota

po raz ostatni

Biały mazur Lehara
specjalne dekoracje i koscjomy

grana w sobotę z wielkim powodz

Dziewczę z Holandji

Grand-Kino

Ludzie Bezbożni

Dziś premiera!
Po raz pierwszy w Łodzi!

(Godless men)

Wstrząsający dramat w 6-ciu aktach z życia półdzikich marynarzy. W roli głównej prześliczna

Helena Chadwick.

Nowe arcydzieło wytwórni ame-
rykańskiej Goldwyn Pictures,,
New York.

UWAGA: LUDZIE BEZBOŻNI należą do serji wyborowych filmów wytwórni
Goldwyn, z których publiczność warszawska poznała już „Upadek Szatana“, „Mada-
me X“, „Duch Ziemi“ i „Tryumf Rasy“.

MOTTO:

Wpajać w duszę dziecka u-
czucie nienawiści — jest naj-
większą zbrodnią, za którą
ciężko pokutować przychodzi,

Orkiestra powiększona — muzyka ściśle dostosowana do części obrazu.
Początek o godz. 5 pp. ost. o g. 9.15 w.

687p

Najgroźniejsza epidemia.

Jak okazały dobitnie dzieje minionej wojny—sama wojna nie przynosi tak okropnych strat narodowi.

Dopiero konsekwencje wojny, skutki długoletniego wysiłku organizmu, odbijają się fatalnie na ludności kraju.

Zaczynają się szerzyć nagminnie choroby, tyfus, cholera, gruźlica i inne, które daleko więcej pociągają za sobą ofiar niż najkrwawsze bitwy.

Wśród tych klęsk najgroźniejsza, najwięcej pociągająca ofiar są bezwatpiewnia rzady ludu, rzady różnych metów społecznych, które wojna wyrzuciła z dna społecznego bagna, a nierzadko z więzień, powierzając im ster najważniejszych spraw państwowych i społecznych.

I jeszcze, gdyby ci ludzie mieli za sobą ciemną przeszłość—nieszczęście dałoby się jakoś przetrzymać—ale pozatem są oni obciążeni dziedzicznie niedorozwojem umysłowym a nawet przymiotami, z którymi mogli by zająć poczesne miejsce w Galerji typów Lombrosa.

Możemy sobie wyobrazić jak taki znajdujący się na piśmie pisze w pocie czoła różne fascykuly i wydaje prawa nieraz z najlepsze mi intencjami, ku zadowoleniu samego siebie, no i przedsiębiorstw pogrzebowych.

Rosje ta choroba kosztuje już nie setki, ale miliony istnień ludzkich, a i w Polsce rządy holofokracji stanęły już kością w gardle czy okoniem w Sejmie nawet naszemu cierpliwemu ludowi, któremu do dziś dnia szkodziła jedynie klonica i czytanie pisanego.

Najważniejszą przyczyną tych ciężkich przypadłości—jest ordynacja wyborcza pozwalająca nawet pastuchowi, zamienić fujarkę,

na której wygrywa smętne melodie, na fotel ministerjalny, z którego oczywiście naród nic więcej nie usłyszy jak smętne melodie fujary.

Przy dźwiękach tych tak swojskich melodji wjeżdżają wagonami bakterje tyfusu, przyjmuje się z otwartymi ramionami na odkarmienie krocie komisarzy „korzennie“ bolszewickich, domy będą się waliły, a bandyci pozostawiają w spokoju jedynie tekę z skarbnicami pomysłów p. ministra, jako rzecz bezwartościową.

Nie może być dwóch zdań, że dzisiejszy system równego głosowania doprowadził wprost do absurdów, które dla tego nie tak rażą że każdą niemal godzina przynosi nowe mody i niespodzianki w tym zakresie.

Aby na przyszłość uniknąć podobnego stanu rzeczy, głosowanie musi się odbywać na zupełnie innych zasadach, niż dzisiaj i dawać znaczną przewagę inteligencji.

Czy to będzie chłop inteligentny, czy to robotnik, czy ktokolwiek—o ile posiada jakies wykształcenie—musi mieć więcej głosów niż inny który jest tylko chrześcijaninem przy podpisie.

Jest to reforma dziejowej doniosłości, o co wszyscy którym nie jest obojętny los ojczyzny walczyć musimy.

Przeszły bezpowrotnie już czasy kiedy się ła pięści decydowała o wszystkim, kiedy jedynym argumentem na wszelką myśl było: „idź bo w mordę strzele, ty cywilne ciele“, i czas już najwyższy przestać strzelać baki, które z dnia na dzień czynią życie nieznośniejszym a kraj prowadzi ciągle na ścieżki niedojrzałych czerwonych i zielonych eksperymentów i ekonomicznych przesileni.

A.S.

Szpiegowskie zabiegi Niemców.

Z końcem lata roku ubiegłego przybył do Sosnowca niejaki Wilhelm Panicz, który zatrzymał się tam w hotelu „angielskim“. Po krótkim czasie zachowanie przybyłego zwróciło podejrzenie tamt. władz, skutkiem czego Panicza aresztowano i odstawiono do tamtejszego wydziału II sztabu. Natychmiast przeprowadzono przy aresztowanym ścisłą rewizję, pod czas której znaleziono przy nim wielką ilość wojskowych dokumentów podróży „in blanco“ zaopatrzonych pieczęciami górnośląskich władz plebiscytowych i podpisami, oraz legitymacją powstańca.

Podczas śledztwa Panicz zeznał, że przybył do Sosnowca w celu uwolnienia z więzienia Bernarda Nowaka, szpiega niemieckiego, aresztowanego przez władze sosnowieckie, którego miał odszukać w Sosnowcu, Częstochowie lub Krakowie. Jednocześnie zeznał on, że przed wyruszeniem Nowaka do Polski, dał mu legitymację T-wa gimn. „Sokół“ w Gronowicach, wystawioną na jego nazwisko, którego miała uchronić przed aresztowaniem.

Między innymi zeznał on, że został zweryfikowany do służby w niemieckim biurze wywiadowczym Teodora Gołąbka alias Körnera

w Bytomiu. Biuro to miało na celu wykradanie dokumentów wojskowych polskich na terenie Górnego Śląska jak również i poczty komisariatu plebiscytowego w Bytomiu.

Wykradzone dokumenty fotografował Nowak poczem odsyłano je w dalszą drogę, aby nie zwrócić na siebie uwagi.

Prócz tego biuro to miało na celu usuwanie wybitniejszych działaczy polskich na Górnym Śląsku zapomogą otrucia, morderstw i t. p. Teren działalności tego biura rozciągał się na Górny Śląsk, zachodnią Małopolskę oraz Kongresówkę.

Dzięki nadzwyczajnej energii organów wywiadowczych w Sosnowcu udało się ostatnio pochwytać dalszych współników Panicza u współpracowników biura wywiadowczego Gołąbka w liczbie trzech.

Zaznaczyć przytem trzeba, że wysłannicy niemieccy mieli swoje szpiegowskie placówki w Warszawie a także w Krakowie. Placówki te co pewien okres czasu wysyłały raport z swej działalności i załączały szkice i fotografie. Biura te skutkiem licznych aresztowań w ostatnich czasach musiały zostać zlikwidowane. (5)

Herabia SANDORF

Łódź, 10/3.
687p

CASINO
Piotrkowska 67

Spełniły się ich marzenia...

Bije fala o brzegi Rzeczypospolitej, fala pożądana, niecierpliwa oczekiwaniem, drżąca i rozkołysana nadzieją, fala powracających. Z mroźnych tajg syberyjskich, z bezkresnych stepów czarnomorskich, spieszą o głodzie i chłodzie, do swej Macierzy, by wzięła ich z powrotem pod opiekuńcze skrzydła. Wyrwali się z paszczy okrutnego molocha, którego oddech zatruty... zaraza ściga ich aż tutaj. Gorączką błyszczą oczy, nadzieją rozjaśnia uśmiechem wynędzniałe twarze. Już widać słupy graniczne... Polska! — — Padają na kolana i całują tę świętą, zroszoną krwią męczeńską ziemię, do której serca ich wyrwały się w długoletniej, przymusowej rozłące. Przywarli do niej ustami, jakgdyby czerpiąc siłę do nowego życia, które dotychczas było jeno okrutną wegetacją w nędzy i upodleniu. — Ty nasza, ukochana — szepczą spieczone wargi i lzy, lzy radości płyną z oczu głodomorów. Tak, głodomorów, bo inaczej nie można nazwać tych postaci bladych i wychudłych, z zapadłymi policzkami, często ładem śmierci zatrutych. — Teraz już koniec naszej udreki — mówią — teraz jesteśmy wśród swoich! — — Biedni! Jakież was spotka rozczarowanie!

Plócienne miasto namiotów... Wkolo się dą skulone postacie, drżące od zimna. Nie ma dla nich wszystkich miejsca. Rezygnacja przebija z pomęczonych twarzy, bezsenne oczy spoglądają tępo i bezmyślnie przed siebie. Tak ich przyjmują w Polsce! W niejednym jednak oku zapala się skra nadziei, że przecież to długo nie potrwa. Przyjdzie na każdego kolej. — — Tymczasem mijają dni za dniami, a ich nie wzywają. Co niecierpliwie się chodzą sami pytać, czy długo jeszcze... — Nie wiadomo, jak przyjdzie kolej — słyszą pocieszającą odpowiedź. Siedzą więc dalej smutni u ojczystych rubieży. Tak blisko do niego, a jednak tak daleko jeszcze! Ilu z nich zobaczy swoich ukochanych?

Drugi obrazek, jeszcze boleśniejszy... Z tak zw. „szpitala“ wywożą zmarłych. A jest ich sporo.

Na prymitywnym wózku leżą bezładnie rzucone ciała, pokryte niedbale jakąś płachtą. Martwe, wychudłe członki zwisają ku ziemi, a szkliste oczy zdają się patrzeć w niebo z bolesnym wyrzutem.

W głęboki wspólny dół wrzucają ciała i przysypują ziemią. Są nareszcie w ojczyźnie, są już na zawsze.

Spełniły się ich marzenia...

S. B.

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
dla DOROSŁYCH i DZIECI

CZEKOLADA 1/2KG

„DRASTIN—LUBELSKI“

do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Przed podskoczeniem cen

firma SZMECHEL i ROZNER, Łódź
Piotrk. 100 i filja 160 zakupiła towary i z tego powodu jest najtańszem źródłem kupna pałt damskich sukni bluzek, bielizny, męsk. i dziecinnej garderoby oraz materiałów na suknie, kostjumy i pałta.

(579p)

Sprawa wileńska.

Ponieważ nie wszyscy czytelnicy zdają sobie dokładnie sprawę z wypadków, jakie zaszły w Warszawie w ostatnich 48 godzinach podajemy poniżej chronologiczny przebieg tychże:

SZCZEGÓŁY ODWIEDZIN U NACZELNIKA PAŃSTWA.

W niedzielę o godz. 12 w południe marszałek Sejmu Trampczyński udał się do Naczelnika Państwa i przedstawił mu decyzję konwentu senjorów, aby Nacz. nie przyjął dymisji gabinetu.

Nacz. Państwa świadczył, iż musi przyjąć dymisję gabinetu, „który się czuje obrażony“ (?), ale powierza mu dalsze, tymczasowe sprawowanie agend ministerjalnych.

Obecny p. Ponikowski, dodał od siebie, że nawet w tym wypadku nie podpisze aktu z Wilnem, który by zawierał klauzulę „zgodnie z konstytucją“, ponieważ to nie odpowiada jego przekonaniu. (Doslownie! P. R.)

Marsz. Sejmu Trampczyński zwrócił mu uwagę, iż w tak ważnej chwili ważniejsze są obowiązki niż własne przekonania.

Na zakończenie p. Naczelnik Państwa dodał, iż gotów jest cofnąć przyjęcie dymisji gabinetu — o ile Sejm udzieli gabinetowi votum zaufania; marsz. Sejmu odpowiedział, iż w tej mierze nie może dać żadnych gwarancji.

POSIEDZENIE KONWENTU.

Bezpośrednio po wizycie w Belwederze przyjechał marsz. na zebranie konwentu senjorów, gdzie zdał sprawozdanie z wizyty u Naczelnika.

Powstaje długa i bezpłodna dyskusja, w której należy jedynie podkreślić charakterystyczne wywody posła Moraczewskiego, proponującego aby odsunąć Sejm od sprawy wileńskiej, a rozwiązanie całej kwestji powierzyć Naczelnikowi.

POSŁOWIE WILEŃSCY U NACZELNIKA

Bezpośrednio po wizycie p. Trampczyńskiego przybyli do p. Naczelnika posłowie wileńscy p.p. Bańkowski, Małowiecki i Krzyżanowski.

P. Naczelnik zapewnił delegację, iż pragnie jedynie załatwić sprawę w myśl życzeń większości Sejmu.

Stanowisko to p. Naczelnika było tyle niezrozumiałe, iż już w sobotę wieczorem zapada niemal jednogłośnie uchwała Sejmu, życząca sobie aktu z dodatkiem: „zgodnie z konstytucją“.

NOWE PRÓBY.

Popołudniu, po obradach Konwentu Senjorów, dowiedziała się Delegacja Wileńska, że znowu, na podstawie wniosku p. Woźnickiego, zwracają się do niej o zmianę stanowiska i zanajęcie dodatku: zgodnie z konstytucją.

Delegacja Sejmu Wileńskiego odpowiedziała odmownie.

U PREMIERA MINISTRÓW.

Koło godz. 7-ej wieczorem Prezydium Delegacji Wileńskiej, pp. Bańkowski (Zespół), Małowiecki (Rady Ludowe) i Krzyżanowski (lewica), zaproszeni po południu przez p. Po-

nikowskiego, udali się do jego prywatnego mieszkania, skąd po godzinie wyszli. Przedmiot narad nie znany.

NOWE POSIEDZENIE DELEGACJI WILEŃSKIEJ.

Wieczorem o godz. 8 w niedzielę odbyło się nowe posiedzenie Delegacji Wileńskiej — na którym postanowiono nie zmieniać stanowiska.

JESZCZE JEDNA WIZYTA W BELWEDERZE.

Koło godz. 10 wieczorem premier Ponikowski jeszcze raz udał się do Belwederu, gdzie zawiózł p. Naczelnikowi ostateczną decyzję Delegacji Wileńskiej.

DYMISJA GABINETU.

Nocą już w niedzielę koło g. 12 rozeszła się wiadomość, iż Naczelnik Państwa przyjął dymisję gabinetu.

NOWE POSIEDZENIE KONWENTU.

O godz. 10 rano w poniedziałek zaczęło się nowe posiedzenie Konwentu Senjorów, który się zebrał, aby naradzić się nad wyjściem z trudnej sytuacji. — Ponieważ nic nowego nie przedłożono, a rząd i Wilno trwają na swych stanowiskach — posiedzenie skończyło się niczem.

POSIEDZENIE DELEGACJI WILEŃSKIEJ

O godz. 2 zaczęło się znowu plenarne posiedzenie Delegacji.

Wśród posłów wileńskich te ciągle mactwa rządu polskiego wywołują oburzenie.

OSTATNIE TELEGRAMY.

WARSZAWA, 6 (wł). — W kuluarach sejmowych obiegają najrozmaitsze pogłoski. — Mówią, że misja utworzenia nowego gabinetu będzie powierzona Witosowi.

WARSZAWA, 6. 3. godz. 10 wiecz. (wł.) Przez cały dzień dzisiejszy odbywały się posiedzenia konwentu senjorów. Ranne i popołudniowe poświęcone były sprawie wileńskiej.

Konwent nie powziął żadnych ostatecznych decyzji z powodu ciągle się zmieniającego jakoby stanowiska delegacji wileńskiej.

O godz. 3 pop. zdecydowano ominąć naradzie zupełnie sprawę Wilna i zastanowić się nad przesileniem rządownym.

Pos Witos proponował utworzenie gabinetu koalicyjnego ze wszystkich stronnictw, ponieważ jednak sprzeciwiły się temu P.P.S. i Wyzwolenie gabinet ten nie może dojść do skutku.

Posiedzenie około 10 wiecz. przerwano. Następne odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Panuje przekonanie, że zostanie utworzony gabinet opierający się na centrum.

WARSZAWA, 6 (wł) — Sejm wileński wyjeżdża jutro z Warszawy. — Dziś posłowie wileńscy naradzali się w dalszym ciągu.

Istnieje przekonanie, że wilmianie wyjadą z Warszawy i powrócą dopiero po utworzeniu nowego rządu, celem podpisania aktu złączenia.

WARSZAWA, 6 (wł) — Z powodu odezwy gen. Hallera, noszącej charakter wybitnie polityczny, a skierowanej przeciw rządowi, ma być wniesiona do Sejmu interpelacja.

Nie wypuści posłów

Mówią tu powszechnie, że Warszawa nie wypuści posłów wileńskich póki sprawa wcielania Wileńszczyzny nie zostanie załatwiona. (7)

Slusarz Sztuban

który w 1914 roku pracował w fabryce Hüfera; zechce się zgłosić w administracji „Rozwój“ Ktoby wiedział o jego adresie też jest proszony o podanie. 652p3

Marszałek Łokuciewski

Podróż posłów Sejmu wileńskiego do Warszawy nie obyła się bez przeszkód i przygód.

Podróż tę miały udaremnić depesze, wysyłane z Warszawy przez intrygantów politycznych, zajmujących, niestety stanowiska urzędowe. Puszczono w ruch wszystkie czynniki oddziaływania politycznego w Wilnie, by podróż tę udaremnić.

Objektem szczególnych zabiegów intrygi stała się osoba marszałka Sejmu wileńskiego Łokuciewskiego oraz — przedmiot nieżywoity — sztandar z Białym Orłem na tle amarantowym, który wniesiono do sali posiedzeń Sejmu wileńskiego w pamiętnym dniu uchwalenia przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski jako integralnej części Rzeczypospolitej — bez żadnych warunków i zastrzeżeń.

Ze sztandarem tym marszałek Łokuciewski miał wkroczyć na czele posłów Sejmu wileńskiego do sali obrad Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie, by, wręczając go marszałkowi Trampczyńskiemu, usymbolizować w ten sposób powrót Wilna na „Ojczyzny łono“.

Intryga federalistyczno-autonomiczna wyteżyła tedy w Wilnie wszystkie siły, by nie dopuścić do Warszawy marszałka Łokuciewskiego i piastowanego przezeń sztandaru.

Był moment w Wilnie, iż marszałek Łokuciewski, ulegając presji czynników belwederkich, wysiadł z wagonu i, zabrawszy sztandar, pojechał do domu.

Posłowie wileńscy byli mocno zaniepokojeni i skonsternowani. Nieobecność marszałka i sztandaru oznaczała, iż jadą oni do Warszawy jako „twór kadłubowy“ — bez głowy i bez serca.

Na kilka minut przed odejściem pociągu zjawił się marszałek Sejmu Wileńskiego wraz ze sztandarem.

Posłowie zaczęli go rozpytywać o powody tak nagłej zmiany decyzji.

Każą mi zostać w Wilnie — mówił marszałek; ale serce moje każe mi jechać do Warszawy. Pojadę!

Marszałek Łokuciewski przyjechał do Warszawy, idąc za popędem swego serca. (8)

Ofensywa sowiecka

Komunikat sztabu wojsk republiki dała kiego wschodu przynosi wiadomość, że 1 marca rozpoczęła się wielka ofensywa sowiecka na wojska białe, która pomimo silnego oporu i dużych działań zakończyła się zwycięstwem wojsk czerwonych.

Oddziały te miały wyprzeć przeciwnika z silnie ufortyfikowanego obozu. (7)

Tak karzą sowieci swoich

Makarukowa, zabójca referenta delegacji repatriacyjnej w Moskwie, polaka, s. p. Frackiego wicza trybunał moskiewski skazał na karę śmierci, którą potem zamienił na zasadzie amnestji na 5 lat więzienia. Spodziewamy się że w ciągu tego roku Makaruków ucieknie z więzienia, lub zostanie ulaskawiony. (7)

Zwalnianie urzędników wojsk,

Wskutek zaprowadzenia oszczędności kolejowych 7000 urzędników zostanie zwolnionych.

Najpierw pójdą ci, co wystąpili emeryturę, a potem najmłodsi, którzy zostali przyjęci czarna. (7)

Odezwy na murach Warszawy.

Pewną sensację w kołach politycznych sprawiała wczoraj czerwono-białe odezwy polityczne, rozlepione na rogach ulic przez generała broni Józefa Hallera, a zapewniające, że głos wilmian nie może być fałszowany, a uchwała Sejmu wileńskiego zmieniona. Odezwa wzywała nadto lud, aby już od dnia 17 marca wprawdzie w życie konstytucję, aby stawiał „stanowczy opór“ zamierzeniom prowadzącym do znieważenia tego dzieła“ i aby zażądał przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu. (7)

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać drogim nam zwłokom ostatnią przysługę biorąc udział w pogrzebie ś. p.

Ignacego Rybarkiewicza

w szczególności ks. Nowickiemu, przyjaciółom, znajomym i lokatorom domu składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

W piątek dni 10 marca godz. 9 i pół rano w Kościele Sw. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego i Pauliny Wiktorji Rybarkiewicz.

682D

Dnia 6 marca przeniosła się do wieczności po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 51

ś. † p.

Michalina Stachura

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę dnia 8 marca o godz. 3-ej po poł. na stary cmentarz katolicki ze szpitala przy ul. Drewnowskiej 75.

Na smutny ten obrząd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

690d

Rodzina.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża i ojca

ś. † p.

Ryszarda Szymmela

a w szczególności W. W. Duchowieństwu, przyjaciółom i życzliwym za liczne nadesłane wieńce składa serdeczne podziękowanie 676K1)

Rodzina.

ś. † p.

Bronisława Jerzykowska

b. nauczycielka szkoły powszechnej w Łodzi

Opatrzona Sw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 marca rb. przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi w czwartek dn. 9 marca o g. 4 po południu z domu przy ul. Napiórkowskiego № 31 na cmentarz w Zarzewie, na które zapraszają wszystkich krewnych, koleżanki i kolegów, pozostali w nieutulonym żalu. 683p

Rodzice siostra i bracia.

KRONIKA

— Podatek od węgla.

(p) Na podstawie art. 8 dekretu w przedmiocie skarbowości powiatowych związków komunalnych, wprowadzony został podatek od węgla na rzecz powiatowych związków komunalnych.

Podatek pobiera się od wszelkich transportów węgla przeznaczonego do użytku lub sprzedaży, z wyjątkiem transportów, przeznaczonych dla zakładów i przedsiębiorstw państwowych.

Wysokość podatku wynosi 10% ceny franco — wagon — kopalnia.

Podatek opłacają osoby prywatne i prawne odbierające węgiel wagonowo.

Powiatowy związek komunalny ma prawo ścigać podatek tak samodzielnie, jak i za pośrednictwem na zasadzie umowy lub porozumienia.

Podatek powinien być płacony przez odbiorcę do powiatowej kasy komunalnej w ciągu 4 tygodni od daty otrzymania nakazu płatniczego. (o)

— Dar rzeźników.

Podczas ingresu ks. biskupa Tymienieckiego cech rzeźniczy zadeklarował wnieść swoim sumptem tron arcybiskupi w katedrze i w tej myśli opodatkował się na rzecz budowy tronu. Obecnie z tego opodatków nia urosła duża suma.

Bezinteresowność ks. biskupa uwydatnia się w następującym postanowieniu. Otóż prosił on rzeźników, aby zamiast tronu dla niego fundusz ten obrócili rzeźnicy na wybudowanie dwóch sal na sypialnie dla seminarzystów.

Wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem zjawiała się komisja rzeźników z p. Lutrosińskim na czele, aby szerzej omówić tą kwestję. Zdało się, że rzeźnicy niosą zadośćuczynienie woli ks. biskupa, załączając przytem jedną prośbę żeby budynek ten nie był czasowy i wylanął się z ogólnego planu przebudowy seminarjum. (o)

— Rozwiązanie komitetu

Rozwiązanie się komitetu ingresu biskupiego nastąpiło wczoraj. Pod przewodnictwem pana wojewody Kamińskiego Komitet obrany do uczczenia ingresu zebrał się wczoraj w sali Towarzystwa Kupców i Przemysłowców Chrześcjan, aby wysłuchać sprawozdania i je potwierdzić. Komitet składający się z sekcji finansowej, artystycznej i gospodarczej w ciągu krótkiego przed ingresem czasu uskutecznił wiele prac, a między innymi zamięł nazwę ul. Piacowej na nazwę ul. ks. Skorupki, padłe

go w obronie Ojczyzny, oraz wmurował odpowiednią tablicę pamiątkową w kruchcie katedry.

Komisja finansowa zebrała 2.653,142 mk. a w tej sumie p. Pstrąkowski sam jeden do starczył 2.002,000 marek. Sumę zebrani pozostała od ingresu wynosząca 1.002,795 postanowili przelać do Skarbu Kapituły, a zarazem wyrazili życzenie, aby komisja artystyczna do upiększenia katedry trwała nadal i działała wspólnie z kurją biskupią pod jej dyrektywą.

Po zamknięciu posiedzenia zebrani na wniosek p. Pawła Hołca podziękowali p. woje wodzie z łaskawie przewodnictwem. Sekretarzem był p. C. Borystawski, któremu należy się uznanie za sumienną pracę oraz p. Jaworskiemu za pomoc przy dyspozycji funduszami zebrany mi, Dowody przekazano kurji biskupiej (7)

— Ochrona zdrowia.

Komitet wykonawczy łódzkiego oddziału ochrony zdrowia w osobach dra. Golmana T. Szwaremana i dra Margulies'a złożył w komisarjacie podanie o zatwierdzeniu statutu łódzkiego oddziału ochrony zdrowia. Również niebawem ma się odbyć wiec uświadomiaczy na którym lekarze specjaliści wygłoszą odczyty o higienie zdrowia z uwzględnieniem życia biednej ludności.

— Dowcipny kamienicznik.

(p) Niejaki Henryk Wegner właściciel domu przy ulicy Kilińskiego 10, odnajął lokal fabryczny. Herszowi Neumanowi. Ponieważ N. nie chciał zapłacić nadmiernej ceny żądanej za komorne, Wegner zdjął drzwi wejściowe. Sprawę tę rozpatrywał sędzia II okręgu Thum i skazał pomyslowego kamienicznika na 10.000 mk. kary z zamianą na 6 miesięcy więzienia.

— Za handel walutą.

Rentier z Koła Moszek Perec Gocman wraz ze swym krewnym M. Rubinem, przyjechał do Łodzi celem poprawienia swych interesów.

Gocman miał ukryte pod podszewką 553 dolary 465 mk. niemieckich i 64.140 mk. polskich. Policja obu rentierów oddała w ręce sędziego pokoju, który skazał Gocmana za handel walutą zagraniczną na 4 miesiące więzienia i 100.000 mk. kary i konfiskatę obcej waluty, zaś Rubina na 2 miesiące aresztu i 100000 mk. kary.

— Też delegat

(bp) Onegdaj do mieszkania Stanisława Szafarskiego zam. na parterze domu 45, przy ul. Zielonej, podczas jego nieobecności zapukało do okna trzech nieznanomych mężczyzn, którzy na zapytanie „kto tam“, kazali otworzyć okno. Otrzymawszy odpowiedź odmowną napastnicy wybili szybę w oknie, lecz jednocześnie będąca w domu żona schowała leżące na stole 40.000 mk. i wszczęła alarm. Zbiegli się sąsiedzi i po licya 7-go komisariatu. Jednego z napastników zdołano przetrzymać. Jak się okazało był to delegat jednej z fabryk, Jan Pilecki. P. aresztowano, zaś pozostałych poszukuje policja. (7)

— Kto kradnie mostki?

(bp) Policja 7-go komisariatu aresztowała onegdaj Stanisława Kudrę, robotnika wydziału brukarskiego przy magistracie, w chwili gdy niósł skradziony mostek będący własnością magistratu. (7)

Z teatru miejskiego.

Dziś we wtorek o godz. 8.15. Teatr Miejski daje „Zemstę“ Kom. Aleks. hr. Fredry.

W czwartek nadzwyczajna amerykańska komedia p. t. „Potasz i Perlmutter“, pierwsza rzędna obsada z pp. Noskowskim i L. Wiśniewskim w rolach tytułowych.

W sobotę o 4 pp. dla młodzieży „Mazepa“. (7)

PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE.

Przemysł naftowy.

Przemysł naftowy w Małopolsce występował jako ważny czynnik życia gospodarczego kraju już w początkach ubiegłego stulecia. Nie posiadał jednak jeszcze wtedy tego znaczenia co dziś, z powodu zbyt małej ilości wydobywanej ropy. Płytkie szyby, z których czerpano ropę wiaderkami nie wiele mogły zaważyć w ogólnej produkcji światowej. Dopiero, gdy wielki pionier przemysłu naftowego, Stanisław Szczepanowski wprowadził w Słobodzie Runguskiej, a potem w Schodnicy kanadyjski system wiercenia, gdy produkcja poczęła szybko wzrastać, (tak np. sławny szyb „Jakób” w Schodnicy produkował dziennie 60 wagonów ropy) rozpoczęto na gwałt głębokie wiercenia w poszukiwaniu za naftą.

Złyżki naftowe ciągną się wzdłuż północnych zboczy Karpat, prawie w całej ich rozciągłości, od Nowego Sącza począwszy aż do Stanisławowa. Małopolskie zagłębie naftowe dostarcza lekkiej, benzynowej i ciężkiej parafinowej ropy. Przeważnie produkuje atoli ropę lekką, która znachodzi się stosunkowo płytko, (300 — 700 metrów głębokości). Produkcja ta nie jest zbyt wydatna, (30 wagonów dziennie). Ciężka ropa natomiast, znana jako „nafta borysławska”, znajduje się w większych ilościach w zagłębiu borysławskim.

Produkcja ropy wzmogła się najsilniej w latach 1907 — 1913, kiedy około 100 szybów wiertniczych dawało dziennie od 30 — 60 wagonów. Spowodowało to nawet kryzys przemysłowy i gwałtowny spadek cen nafty. Był ten nadmiar ropy w jakikolwiek sposób spożytkować, poczęto używać jej jako opału pod kotłami parowymi i lokomotywami. Ażeby jednak nie spalać zarazem cennej benzyny i zrobić ją mniej zapalną, zbudował rząd austriacki za inicjatywą sejmiku galicyjskiego i wydziału krajowego t. zw. odbenzyniarnię, którą zamieniono następnie na obecną polską, państwową fabrykę olei mineralnych w Drohobyczu.

Ogólna produkcja ropy w Małopolsce wynosiła w r. 1913 przeciętnie 8,000 wagonów miesięcznie, (mniej więcej milion ton rocznie) czyli, że polska ropa stanowiła 2 procent całej produkcji światowej. Produkcja ropy spadła znacznie w czasie wojny, wskutek zaprzestania dalszych wierceń, pomimo, że rząd austriacki starał się popierać przemysł naftowy. W końcu r. 1918 produkowano 7,000 wagonów miesięcznie. Z końcem r. 1921 spadła produkcja do 6,000 wagonów, z czego prawie dziewięć dziesiątych przypada na zagłębie borysławskie.

Spadek produkcji ropy w obu ostatnich latach nastąpił skutkiem zmniejszenia liczby nowych szybów i wiercenia ich w latach 1917 — 1919. Głębokie szyby w Borysławiu, gdzie obecny pokład ropy (trzeci) znajduje się w głębokości 1300 — 1600 metrów, trzeba wiercić przeciętnie 4 — 5 lat. Dopiero po upływie tego czasu dają się zauważyć rezultaty i otrzymujemy ropę. Liczba wierceń, rozpoczętych w r. 1921 w okolicy Borysławia, Krosna i innych jest znacznie większa, niż w latach poprzednich. W ostatnich czasach dało się wogóle zauważyć większe ożywienie w przemyśle naftowym, pierwsze od r. 1913.

Znaczenie małopolskiego przemysłu naftowego dla gospodarczego życia Polski i jej portu wywozowego Gdańska można poznać z następujących cyfr: Przewidyujemy, że produkcja ropy wynosiła w r. 1921 okrago 65,000 wagonów. Zwykła cena jednego wagonu była 350.000 mk. Otrzymamy więc za samą ropę przeszło 22 miljardy dochodu.

Wartość przerobionej ropy, a więc gotowych fabrykatów i produktów ropnych, jak benzyna, nafta do oświetlenia, olej, smary itd. jest dwa razy większa. W przemyśle naftowym pracuje około 20,000 robotników i urzędników w samych kopalniach, około 5,000 w rafineriach, a nadto fabryki, pracujące specjalnie dla tego przemysłu zatrudniają także

Radjo-stacja w Warszawie.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministerstw Poczty i Telegrafów budowa radiotelegraficznej stacji o szerokie działanie, pozwalającej na komunikowanie się ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Ministerstwo zostało upoważnione do zawarcia w powyższym celu transakcji z amerykańską firmą „Radio Corporation of America”. Towarzystwo Radio Corporation of America dostarczy całkowity kompleks urządzeń i maszyn radiotelegraficznych tak nadawczych, jak i odbiorczych odpowiednich do komunikacji na tak wielką odległość. W związku z dostarczeniem stacji odbiorczej i nadawczej Towarzystwo Radio-Corporation instaluje w gmachu głównego telegrafu warszawskiego na ulicy Fredry aparat radiotelegraficzny Centralnego biura operacyjnego, z którego będzie udostępnione bezpośrednio operowanie stacjami nadawczą i odbiorczą, pomimo znacznego oddalenia tych ostatnich od stolicy. Instalacja radionadawcza

będzie położona w odległości 10 kilometrów od Warszawy na terenie dawnego furtu II, Na terenie tym rozpoczęto w styczniu b. r. budowę hal maszynowych pod radiocentralę nadawczą i stację silnicową oraz rozpoczęto budowę fundamentów pod wieżę. Te ostatnie w ilości 10, mające każdą wysokość 123 metry, przy pominaniu z kształtu powszechnie znaną wieżę Eiffla, z tą odmianą jednak, że u szczytu swego zaopatrzone są w żelazne poprzecznicę poziome długości 46 metrów.

Jedną z ważnych prerogatyw, jakie uzyskał rząd nasz wskutek transakcji amerykańskiej i jakich nie posiadają inne centrale europejskie, stanowi uzyskanie do naszej dyspozycji bez ponoszenia kosztów nabywania i eksploatacji jednej z najpotężniejszych radiocentrali w Ameryce. Rzeczona centrala w ciągu 24 godzin na dobę ma za zadanie utrzymanie bez przerwy w ciągu 30 lat obustronnej łączności z polską radiocentralą. (1)

liczbę.

Biorąc pod uwagę widoki rozwoju polskiego przemysłu naftowego, musimy podzielić go na poszczególne gałęzie:

1) produkcja ropy; 2) rafinerie; 3) produkcja i wyzyskanie gazów ziemnych i 4) wosk ziemny.

Produkcja ropy, wynosząca obecnie nieco ponad 6,000 wagonów miesięcznie, z czego 10 do 15 proc. spala się w kopalniach, powinna już po kilku miesiącach, gdy Polska otrzyma więcej węgla z G. Śląska, znacznie się podnieść. Zmniejszy się bowiem wtedy ilość spalanej ropy, wobec czego wydajność szybów wzrośnie o jakie 700 — 1000 wagonów.

Również z liczby wierconych obecnie nowych szybów, docierających już do pokładów ropy, można wnosić, że silny wzrost produkcji nastąpi już w roku bieżącym. Ropa jest za cennym materiałem, by używać jej jako paliwa. Niestety, chroniczny brak węgla zmusił przemysłowców do palenia ropy. Ponieważ jednak Polska obejmie wkrótce przynależną sobie część G. Śląska, spalana dotychczas ropa pozostanie do przeróbki i wzmoże się nasze go eksportu. (S.)

Przemysł górnośląski.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu akcjonariuszów górnośląskiego przemysłu cynkowego uchwalono wpłacić dywidendę w wysokości 30 proc.

Odbyło się we Wrocławiu nadzwyczajne walne zebranie spółki akcyjnej zakładów Gischego, które posiadają swe przedsiębiorstwa przemysłowe zarówno w polskiej, jak i niemieckiej części Górnego Śląska. Postawiono utworzyć w polskiej części G. Śląska, osobne Towarzystwo akcyjne. (1)

Telefon ze Śląskiem.

Wobec spodziewanego bliskiego przekazania Polsce przynależnej części Górnego Śląska, Ministerjum poczt i telegrafów przystąpiło do budowy telefonicznych linii, łączących Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Będzie specjalna linia także dla połączenia Warszawy z Katowicami. (3)

Łódzka manufaktura na Węgrzech.

Rynek tekstylny węgierski już nie odczuwa tak wielkiego braku materiałów włóknistych jak dotychczas.

Izba Handlowa Polsko-Węgierska dowiaduje się, że w ostatnich dniach kilku przemysłowców łódzkich wybrało się do Budapesztu.

Z Łodzi również odeszły w ostatnich tygodniach większe transporty materiałów.

Wobec ukonstytuowania się w Łodzi Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu

Włókienniczego, Izba Handlowa Polsko-Węgierska wystąpiła do tej instytucji z propozycją skoordynowania sprzedaży na Węgrzech za pomocą Izby. (2)

Oflarują z Węgier.

Juliusz Maklary Comp. Budapest, IX, Remete-utca 13 werniksy na oleja mianymalaki.

„Pharmacia” Fabrik Chemisch-Pharmazeutischer Präparate, Budapest VII, Demblinsky u. 4—różne artykuły chemiczno-farmaceutyczne i drogerijne

Rudolf Elaszsz, Sägeblätter Hobelmesse und Werkzeugfabrik, Budapest V, Falk Miks-utca 30 narzędzia i obrabiarki do drzewa. (3)

Proszą o oferty firm polskich.

Firma Ludwik Eisner, Budapest V, Visegradi u 98—na szczecinie, włosie końskie kopyta, rogi i t. p. Weitzenfeld & Herzfeld Budapest, IX, Raday-utca 4 na skóry surowe lekką benzynę. Magyar Petroleum Ipar r. t. Budapest na ropę naftową, Juliusz Szimon, Budapest V, Szechenyi-utca 1, na benzynę i produkty naftowe. Ungarische Samen-zucht Aktien-gesellschaft Budapest IV, Szep-u 1 na nasiona polskie wny. (5)

Zapomoga.

Rząd węgierski przesłał na ręce węgierskiego Charge d'Affaires Barona Cabriela Apora aubsydjum dla Izby Handlowej Polskiej Węgierskiej w Warszawie w wysokości stu tysięcy marek. (5)

Giełda warszawska z dn. 6 b. m.

4 1/2 % listy ziem.	—	Dolar. St. Zjd.	4525 4575
za 100 rub.	288. —, 289.	Marki niem.	17,90
1/2 m. Warsz.	307.	Franki franc.	—
6 % obl. m. warsz.	335.	Funty	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	388, 397	Londyn	19850, 20325.
Berlin	17,70, 17,80 1/2	Nowy Jork	4500,
Gdańsk	17,70 17,80 1/2	Paryż	409, 418
Praga	72 1/2	Wiedeń	64,25 66

Akcje.

Bank hand.	3125	Ostrowiec	8000 8025
„ „ Dyskont.	—	Radzki	2575 2525
„ „ Kredyt.	5130	Starachowice	4875
„ „ Zjed. z. pol.	—	Zyrardów	73500 76500
Čukier	21750	Borkowski	1540 1350
Drzewo	1875 1850	Zegluga	1775
Lilpop	3890	Jablkowscy	—
		Nafta	2385 2325

Schwytanie niebezpiecznego szpiega niemieckiego w Toruniu

W hotelu pod „Trzema Koronami“ w Toruniu mieszkał nieiały hrabia Föster. Aż pewnego dnia zapukało do drzwi hrabiowskiego pokoju dwóch panów. Weszli i po krótkiej rozmowie wyszli z powrotem, ale już w towarzystwie hrabiego. Zdumiał się niemało właściciel hotelu, kiedy mu owi panowie zakomunikowali, że pana „gra“ przenoszą do innego hotelu... do kryminału. Jeszcze więcej zdumiał się, gdy po rewizji, dokonanej w „walizkach „arystokraty“ do wiedział się, iż pan „graf“ kiedyś indziej nosił tytuł doktora, to znów profesora, a nawet komisarza policji państwowej.

„Graf“ Föster był oddawna poszukiwanym ptaszkiem przez władze polskie. Wśród jego dokumentów znaleziono legitymacje na wszystkie możliwe urzędy i godności w Polsce, począwszy od urzędnika ministerjalnego, skończywszy na komisarzu policji państwowej. Na karbie ma on mnóstwo przestępstw, popełnionych na szkodę państwa. Aresztowano go już kilkakrotnie, lecz zawsze udało mu się wymknąć. Do Torunia przybył on z Grudziądza.

Zjawił się na toruńskim bruku, przedstawiając się jako Witold Mieszkowski, artysta malarz z blokiem rysunkowym pod pachą przesiadywał wieczorami w kawiarni, „notował“ sobie typy, rysował karykatury i udało mu się nawet jedną z nich zamieścić w miejscowym tygodniku „Kropidło“. Na zapytanie z czego żyje, odpowiadał, że jego tatusi, bogaty fabrykant w Sosnowcu co miesiąc przysyła mu „forse“, a przytem donoszą mu „porirety“ dość dużo. A zonto tych tatusiowych „kawałków“ brał też u każdego, kto mu się nawinął „maleńką“ pożyczkę po 500, 1000 i 2000 marek, tak że w końcu każdemu siedział dość głęboko w kieszeni. Trudno jednak odmówić. Chłopak młody, musiał być. Wszak to karnawał Bawili się też w karnawale jak prawdziwy artysta malarz.

W niedzielę dnia 26 lutego artyści plastycy urządzili wspaniały bal maskowy w salach Dworu Artusa, Witek Mieszkowski, strojony w autentyczny mundur francuskiego pułkownika, robił niebywałe podboje niewieścich serc. Wszędzie go było pełno. Toteż po przetańszonej nocy, z szumiącym w głowie szampanem czuł się rzeczywiście zmęczonym i położył się na sofie w swoim mieszkaniu.

O godz. 9 przedpołudniem zameldował się gospodyni malarza pewien pan, chcący z „ar-

tystą“ rozmawiać w pewnej bardzo pilnej sprawie. Ów pan wszedł do pokoju, potrząsnął śpiącym i gdy tenże otworzył oczy, rzekł mu z najuprzejmniejszą miną!

— W imieniu Rzeczypospolitej aresztuję pana!

Porwał się malarz znieruchomił, lecz po chwili zaczął się serdecznie śmiać, prawie że do rozruchu. Długo potrwało, zanim ów pan urzędnik policji śledczej, wyłómaczył panu Mieszkowskiemu, że pan malarz zapomniał własnego nazwiska, że nie Mieszkowski nazywa się, ale Hitzinger, że swego czasu został skazany za szpiegostwo na kilka lat ciężkiego więzienia i że wyłamał się z więzienia warszawskiego przy ulicy Dzikiej przez sufit, że następnie w rozmaitych szarżach podchorążego, podporucznika i t. p. uwijał się po Polsce, że jeszcze ma na sumieniu wiele, wiele więcej grzechów.

Wówczas pan Mieszkowski uwierzył, że on jest tym Hitzingerem. Udał się z urzędnikiem do komisarjatu, poczynił odpowiednie zeznania pozwolił się skuć w kajdanki i oddać w ręce żandarmerji do dalszej dyspozycji. (9)

Cięzka walka o wpływy

Znana biografistka niemiecka, Gertruda Aretz, wydała w ostatnich czasach nowy, pełen niezwykle ciekawych szczegółów życiorys oślawionej kochanki Ludwika XV. Z książki tej dowiadujemy się rzeczy, które rzucają zupełnie nowe światło na powszechnie podziwianą markizę, Antorka dowodzi, że pani de Pompadour, której wróżba przepowiedziała w latach dzieciństwa miłość monarchy, dążyła odtąd do tego celu z niezłomną wolą i energią. Dużo pracy i trudów kosztowało ją usunięcie swej poprzedniczki. Gdy wreszcie dopięła swego celu — jak niektórzy utrzymują, za pomocą trucizny, znowu musiała użyć najbardziej wyszukanych środków, by zwrócić na siebie uwagę monarchy.

Nastąpił wreszcie ten dzień, w którym mała, śliczna mieszcza została ulubienicą króla i tem samem władczynią Francji. Teraz dopiero zaczęła się dla ambitnej kobiety okres męczeństwa i upokorzeń. Ludwik XV, znudzony i zbłądowany, zgorzkniał tetry o oschłej, brutalnej duszy, nie obdarzał swej kochanki ani iskierką uczucia. Człowiek ten, kochając tylko siebie, wymagał od niej nieludzkich wysiłków w celu uprzyjemnienia jego życia. Gigantyczną była siła moralna pięknej markizy wobec swych wrogów członków rodziny królewskiej, musiała umieć

się płaszczyć i wyolbrzymiać, być szczerą aż do cynizmu i opancerzać się tarczą hipokryzji. W dodatku jej precudna, pastelowa uroda ulegała wczesnie, bo już w 30 roku życia, zniszczeniu z powodu trawiących jej organizm tuberkulów. Lecz nieszczęśliwej kobiecie nie wolno było tego okazać i po nocy, spędzonej w gorączce i bezsenności musiała rano świeża i wiośniana spieszyć na powitanie despoty. Rola jej była bardzo wyczerpująca. Musiała być żoną, kochanką, ministrem dworu i pierwszym ministrem gabinetu. A gdy po 20 latach tytanicznych wysiłków zgasała, król ze znudzoną miną, oczekując końca ceremonii pogrzebowych, wypowiedział kilka uwag na temat niepogody w dniu pogrzebu kochanki. (9)

Ciekawe obyczaje Mazajów.

We wschodniej Afryce żyje szczerp koczowniczy hebanowych Mazajów, znany ze swej dzikości i bogactw. Po dziś dzień szczerp ten nie trudni się żadną pracą, lecz hodowlą olbrzymich stad bydła, które stanowią jedyne źródło ich dochodów. Do Mazajów w zupełności zastosować można powiedzenie, że „nie sieją, ani orzą“...

Obserwując zwyczaje i obyczaje tego dzwonego ludu, musi się odnieść wrażenie, że świat cofnął się o kilka tysięcy lat, przynajmniej w odniesieniu do nich, gdzie stare biblijne obrzędy utrzymały się w zupełnie pierwotnych formach. Jednym z najciekawszych szczegółów z ich bytowania jest zwyczaj picia gorącej krwi żywego byka. Mazajowie czynią to w celu zwiększenia swej dzielności i siły fizycznej. Ta biesiada odbywa się według form, utartych tradycją. Mianowicie wódz plenin a wybierają dla naczelników kilka specjalnie w tym celu hodowanych byków i rozsyła je do naczelników gromad. Naczelnik zbiera na oznaczoną porę wojowników, pragnących napić się krwi poczem ogłuszająca „muzyka“ daje znak, że ceremonia się zaczyna. Byk otrzymuje postrzał w kark grotem, zabezpieczonym w ten sposób że rana nie może być głębsza nad 1 cal; gorąca krew tryska wąskim pasemkiem, a Mazajowie nasycają po kolei pragnienie i „napelniają serca odwagą“. Gdy już kilku zwierzętom odciągnięto krew w ten oryginalny sposób, bębny i piszczałki z kości dzikich zwierząt dają znak, że uroczystość skończona, byki wracają na pastwiska, wojownicy do szałasów. (4)

OSKAR WILDE.

MODELOWY MILJONER

Głos uznania.

— Za ten? — dwa tysiące!

— Funtów?

— Gwinej. Malarzom, poetom i doktorom płaci się honorarja zawsze gwiniami.

— Modelom powinien chyba należeć się procent! — zawołał Hugon ze śmiechem; — pracują oni tak samo ciężko jak ty.

— Głusztwa gadasz, mój drogi! Przypatrz się, ile jest meki przy samym nakładaniu farb. A to stanie przez cały dzień przy stalugach! Bardzo łatwo tak mówić, ale możesz mi wierzyć, że są chwile, kiedy sztuka dorasta niemal do godności pracy fizycznej. Ale dość tego gadania; jestem bardzo zajęty. Pal papierosa i siedź cicho.

Po chwili wszedł służący oznajmiając Trevorowi, że ramiarz chce się z nim rozmówić.

— Nie ucieka! — Hugonie — rzekł, wychodząc — wróć za chwilę.

Stary żebrak skorzystał z nieobecności malarza, aby wypocząć przez chwilę na drewnianym zydłu, który stał za nim. Wyglądał tak mizernie i nędznie, że Hugon, nie mogąc opanować uczucia litości sięgnął do kieszeni po pieniądze. Nie znalazł jednak nic więcej oprócz suwerena i kilku miedziałków. Bie-

dny staruszek — pomyślał — suweren więcej mu jeszcze przyda się niż mnie. Ostatecznie, obejdę się bez dorożki przez dwa tygodnie. — Szybko zdecydował się i, przeszedłszy przez pokój wysunął żebrakowi do ręki złoty pieniądz.

Obdarzony zerwał się; przelotny uśmiech okolił zwiędłe jego wargi.

— Dziękuję panu — rzekł — dziękuję.

W tej samej chwili powrócił Trevor, i Hugon szybko się pożegnał, nieco zażenowany tem co zrobił.

Resztę dnia spędził w towarzystwie Laury, przez którą został rozkosznie połączony za rozrzutność i musiał wrócić piechotą do domu.

Po drodze zaszedł około 11—ej do Klubu Palety, gdzie zastał Trevora, siedzącego samotnie w palarni przy szklance grogu.

— No, cóż, Alanie, czy obraz twój skończony? — zapytał, zapalając papierosa.

— Skończony i oprawiony, mój chłopczel — odparł — ale, ale, zrobiłeś konkię. Ten stary mój model poprostu zakochał się w tobie. Musiałem mu opowiedzieć wszystko: kim jesteś, gdzie mieszkasz, ile masz dochodu, jakie widoki na przyszłość...

— Pewnie będzie czekał na mnie, jak wróć do domu. Ale żartujesz, rozumie się. Biedny staruszek! Chciałbym móż zrobić coś dla niego. To straszne, że są na świecie tacy nieszczęśliwi nędzarze. Mam moc starego ubrania w domu — jak sądzisz, czy mogłoby mu się coś z tego przydać? Jego lachmany spadają wprost z niego.

— Ależ on wspaniale w nich wygląda —

rzekł malarz. — Nie malowałbym go za nic w świecie we fraku. To, co ty nazwasz lachmanami, jest dla mnie najbardziej malowniczym strojem. Co dla ciebie jest symbolem nędzy, jest dla mnie rzeczą najbardziej artystyczną. Zresztą powiem mu o twojej propozycji.

— Alanie — rzekł Hugon poważnie — wy, malarze, jesteście bez serca.

— Serce artysty — to jego głowa; — odparł Trevor — a zresztą, naszą rzeczą jest oddać świat takim, jakim go widzimy, a nie przestarczać go, jak uważalibyśmy za potrzebne. A chacun son metier. No, a teraz opowiedz mi coś o Laurze. Stary model bardzo się nią zainteresował.

— Jaki?! chyba nie mówiłeś z nim o niej?! — zawołał Hugon.

— Naturalnie, że mówiłem. Opowiedziałem mu wszystko: o upartym pułkowniku, o pięknej Laurze, o 10.000 funtów.

— Czy być może? Wtajemniczyłeś starego żebraka w moje prywatne sprawy? — zaperzył się Hugon, pasowy z gniewu i oburzenia.

— Drogi Hugonku — rzekł Trevor ze śmiechem. — Ten stary żebrak, jak go nazwasz, jest jednym z najbogatszych ludzi w Europie. Mógłby kupić jutro cały Londyn, nie nadwyrażając swojej kasy. Ma pałac we wszystkich stolicach, jedzą na złocie, i od niego zależy, czy Rosja może przystąpić do wojny czy nie.

Dok. nast.

O istocie miłości

ZNOWU ODCZYT P. PROF. PETRAŻYCKIEGO,

Zachęcony reklamą roznosicieli gazet i kol portera Po-po-po (Polackal), który go zrobił uczonym światowej sławy nietylko w Łodzi, ale i w Kulparkowie, zawitał do nas z nowym tematem, więcej zbliżonym do gustu czytelników Głosu, p. prof. Petrażycki.

O czymż więc mówił?

De omnibus et de nihilo, jakby to określił naszkromniejszy scholastyk; a jeżeli kto cię kaw wygłoszonych na niedzielnym odczycie głębokich myśli uczonego światowej sławy — w pojęciu kolporterskim — niech otworzy n. p. Psychologję elementarną H. De Raafa w tłumaczeniu Króla i Moszczeńskiej, a z pewnością więcej się nauczy z niej już choćby dlatego, że nie jest tak chaotyczna, jak wykład prelegenta, który wylicza wszystkie teorie, następnie je w czambuł zaprzecza i wreszcie kombinuje z tych zaprzeczonych własną, zastosowaną do ostatnich wyników badań psychologicznych! — Zalatwiwszy się w ten sposób z powagami rzeczywistości światowej sławy, o których ich dzieła same świadczą najlepiej, jak James — Lange, Ziegler lub Sigwart a nawet Kant dodaje w swej naiwności, że według Wundta wszystkie teorie psychologiczne nie są wystarczające i sprzeczne że pod tym względem panuje chaos różnych zdań — czego dowodem cały odczyt — i chyba jakiś nowy Lavoisier określi psychologicznie uczucie miłości. O tem jednak szczegółowo na przyszłym odczycie. „U mnie w Petersburgu wypisanych 16 teorii głodu! „Teoria wolowa, rubryki filozoficzne” i tym podobne kwiatki polskiej wymowy oraz filozoficznej nomenklatury, zastosowanej do najnowszych badań psychologicznych, dodały niezwykle go uroku uczoności światowej sławy i dlatego nie mamy słów potępienia dla drakońskie go prawodawcy, który zabronił młodzieży wstępu na ten odczyt, a tem samem połaskotał nerwy wielu słuchaczek, które później spokojnie drzemały zarówno w krzesłach jak i na galerji!

P.S. Ciekawe zaiste rozporządzenia, jeżeli nie śmieszne. Do kin i na odczyty „emocjonalne” nie można chodzić młodzieży, chociaż

ona zawsze znajdzie drogę wciśnięcia się tam jeżeli nie sama to pod czyjąś opieką, a z drugiej strony broni się wstępu starszym osobom tam, gdzie młodzież katolicka zbiera się raz w tygodniu, zwykle się spóźnia albo przedko ucieka, żeby jeszcze dostać bilet na poranek.

Czyby nie można tych rozporządzeń zamienić na wprost przeciwnie? Korzyść zaś będzie podwójna z tego. Najpierw na odczytach nie będzie tak częstych rozczarowań, a następnie stokroć ważniejsze, że chcąc się modlić nikt nie będzie tego bronił ani przeszkadzał.

KOMUNIKATY

Z kinematografów.

Casino wyświetla obecnie obraz p. t. „Od wieczne kobiece” dramat życiowy. Film ten, produkcja wytwórni paryskiej, jest wykonany wykwintnie, akcja przeprowadzona z francuską finezją trzyma widza w napięciu do ostatniej bardzo silnie a świetnie zagranej sceny.

Dla bywalców Paryża i Rivieri obraz szczególnie interesujący, bo budzi miłe wspomnienia tych czasów, kiedy to każdy przeciętny śmiertelnik mógł sobie pozwolić na oglądanie Paryża i uroczej Rivieri.

Ze względu na niektóre silnie drastyczne sceny obraz ten kwalifikuje się tylko dla dorosłych.

Kinematograf „Dolina. Szwajcarska” prowadzi obecnie nowa dyrekcja, która dokłada starań, aby podnieść kierunek tegoż, czego do wodom były ostatnio wyświetlane obrazy, o wysokiej wartości artystycznej jak np. „Niemy Strażnik”, „Krwawy Kwiat Miłości”, „Violetta” i „Fatalizm Kłamstwa” etc. (O)

— Podziękowanie.

W. Panu Stepińskiemu, właścicielowi młyna Cichorajka pod Głównem, za sumienne zmilenie 530 funtów zboża, przyczem zaledwie 2 (dwa) runty było rozkruszu, podczas gdy gdzieindziej na tą samą ilość wypada około 40 (czterdzieści) funtów, wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie. (6840) Stanisław Kapuściński ze Strykowa

Z bibliografii.

Dorobek literacki.

Ukazał się w Łodzi nowy tygodnik humorystyczny — satyryczny p. t. „Tam — Tam”. Jest to nazwa zapożyczona od miana przeciwnego bębna murzyńskiego, równie dźwięcznego jak rzeczony pismo, — słuchanie którego przyprawia murzynów o epilepsję i kołowaciznę, — europejczyka zaś jedynie o morską chorobę i samobójcze zamiary.

Tygodnik wydrukowany jest na najlepszym papierze, tak, iż ostatecznie po długim wahaniu czytelnik odstępnie od zamiaru zaznajomienia innych części swojej istoty z treścią tego organu i pozostawia go bez należnego mu kolorytu jesiennych liści...

Jeden z wybitniejszych publicystów, po przeczytaniu kilku humorystycznych — satyrycznych artykułów z „Tam — tam” rozplakał się jak dziecko, twierdząc iż przypominały mu się dawno zamierzchnie, dziecinne lata, kiedy w wstępnej klasie też wydawał z grochem kolegów pisemko...

Tytuł pisma dało by się bez szkody dla treści zamienić, — treść bez szkody dla tytułu... opuścić — a na reklamach ulicznych, obnoszonych w niedzielę po mieście, jako główne atrakcje pisma, napisać, iż jest dowcipnie jak Ponikowski w sprawie Wilna.

A. S.

Ofiary.

Na b. ofic. W. P. p. Swierkowskiego

Pęczkowski 4000 mk.

Na Repatr'antów

Komisarz XI komis. Pol. Państ. 9550 mk. Pozostałość od wieńca na grób śp. Antoniny Rydlewicz zebrane przez urzęd. Tow. Akc. L. Geyer 12170 mk. Caban 300 mk. W myśl ideałów ukoch. brata śp. Kazika Thuma, poległego w obronie Lwowa w dn. Jego im. siostra brat mk. 1000 Skowroński 500 mk. XX 500 mk. Zebrane przez p. Każ. Sniegockiego na im. dn. 2 marca 6000 mk.

Na Czerwony Krzyż.

P. Roszczak za złe wyk. pracy w fab. Re-senbiata tyt. kary 200 mk. Szymirkowski 200 Wojciechówna 100 mk.

Ceny konkurencyjne.

Mamy zaszczyt zawiadomić naszą Sz. Klijeutę, że wysyłamy do Łodzi firmie

R. PFEIFFER i S-ka Nawrot 16

transport KONIAKU

towar przedniej przedwojennej jakości, jak wykazały próby lepszy od koniaku francuskiego

N. L. Szustow i Synowie

664p8

Ceny konkurencyjne.

Większa firma handlowa poszukuje od zaraz

korespondenta

władającego językami: polskim i niemieckim. Oferty pod lit. G. składać w administr. niniejszego pisma. 655p3

Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudowanym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju” u p. Białczaka, tylko 9—10 rano. 590B

Hablerska Helena zagubiła kartę od paszportu z fabryki Henzla i Kunitzera 1568—2

Saper Antonina Wójcowska 4 zagubiła paszport polski wydany w gm Grabowska Kuznica 1554—1

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23, Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopłciowych, Przyjm. 10—1 i 5—8, Panle 4—5 617-B-12

Książkowy

samodzielny z 10-letnią praktyką przem.-rolno-bankową poszukuje posady. Oferty „Akurantny” (679K2)

DZIECI prosicie swych rodziców o Neo Fosfatyne Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach drogerjach — 5408

Zagabiał paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marja na Machniewskiego. 1505—2

2 pokoje z kuchnią

w Zgierzu, w centrum miasta, zamienię na takież lub większe mieszkanie w Łodzi. Pośrednictwo pożądane i dobrze wynagrodzone. Łask. oferty do adm. pisma nin. sub. A.B. 643p2

Agencja Prywatna Wywiadow. i Detektywna

M. B. Bezyk, Łódź, ul. Kilińskiego 140

złatwia sumiennie wszelkiego rodzaju wywiady, obserwacje, wyśledzenia, sirzeżenia itp.

Zastępstwo w Gdańsku, Warszawie i Poznaniu. 633B

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia iutra, garderobę i sprzęty domowe. **WAJCMAN** Dzielna 19 (256P1)

GORSERY

biastonosze, prostotrzymacze. Przeróbki pranie reperacje wykonywa najstaranniej i niedrogo mistrzyni gorsetów Marja Czempik, (dawn „Renoma”) ul. Główna 17. 645B

Fella Słobie zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1603—2

Gróbelkiewicz Józef zagabiał paszport polski wydany w Poddębicach 1573—1

Kaczorowski Józef zagabiał kartę bezterminowego urlopu wydaną w Modlinie. 1598—2

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, perły diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe. Konstantynowska № 7. prawa oficyna I-sze piętro Z. MILICH (274d)

Dr. med. E. Zeligsonowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (kob.) Usowanie włosów z twarzy elektrolizą. Przyjmuje od 11—3. Ul. 6-go Sierpnia 1. (Benedykta) 328D

Aulich Józef zagabiał paszport tymczasowy (zaświadczenie) wydany przez Komisarjat rządu w Łodzi 1563—1

Janina Kazmierczak zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1580—1

CORSO

Kino
ul Zielona 2

W IMIENIU PRAWA

Amerykański dramat w 6 częściach z słynnym EDDIE NOLO w roli głównej.

[689K

Korzystna oferta!

Jestem w stanie oddać niewielkie pozostałości amer-

mleka kondensowanego

cukrzowego pełnego, po Mk. pol. 650 za puszkę, tranzyto Gdańsk-Neufahrwasser, Wobec wysokiego kursu dolara dzisiejsza cena zakupu jest znacznie wyższą.

S. Wreszczyński, Gdańsk, Topfergasse 32.
Telefony: 5138, 1386, 447, 469, 1208.
Adres telegr.: „Vildole“

(689K

Kawaler, lekarz 39 lat, polak

pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę miłą, inteligentną, okazałej budowy, ale szykowną i posag pożądaną. Posrednictwo rodziców, krewnych chętnie widziane. Dyskretność bezwzględna. Listy (fotografia pożądana): Łódź, Piotrkowska 81, „Promień“ dla „D-ra Medycyny“.

677p

Potrzebny korektor-ka

Wiad. w Rozwoju od 6-7 wiecz.

621B

Mieszkanie

składające się z 1 pokoju i kuchni wraz z meblami w okolicy kościoła Sw. Stanisława do sprzedania, Oferty pod „Okazja“

(678K

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję meble dywany futra garderobę bieliznę maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m 15 parter

1555-22

A.A.A. Kupuję meble dywany futra garderobę futra maszyny do szycia płacę najlepiej Wajtraich Benedykta 19.

1598-19

AA Towary droższą Radzę za wczasu kupować rozmaite reszki na damskie i męskie ubiory białe towary firanki najtaniej Kilińskiego 40 front 2 p. m. 10.

-3

A. Meble łóżka, szafy, kredensy, stół, krzesła, tremo, otomana, bielizniarka umywalnia, biurko, wieszak, róg jeleni wyprzedam tanio byle zaraz Piotrkowska 225-5 front.

1641-10

Wypredań obawia męskiego damskiego gwarantowanego z powodu choroby Pracownia obawia Kilińskiego 107 róg Nawrot

-4

Kupuje złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną i t p Ratkowska sklep komisowy Główna 33

1523-15

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania od zaraz ul St Zarzewska 85

1546-2

Kupię kilka kawałków zelaza katowego (Winkelleisen) wiadomość z ceną w Rozwoju pod Zelazo

1541-1

Urządzenie sklepowe sprzedam wiadomość Słowiańska 18 u Borkowskiego

1344-2

Dom do sprzedania tanio byle od zaraz ul. Pograniczna Nr. 15 Kmiecicki.

1605-1

ULE z pszczołami sprzedam ul. Szkołna 25 K. Sapina-ki.

1606-3

FLOWER kupię oferty z ceną w Rozwoju pod „Flower“.

1615-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu od zaraz ul St Zarzewska 12

1604-2

Piwiarnia do sprzedania dowiedzieć się Kilińskiego 83 mleczarnia

1590-1

Do sprzedania lekka resorka wóz lekki stary wózek szez karnia benbenkowa wiadomość ul Aleksandrowska 115

1658-3

9 morgowa gospodarka za Zgierzem do sprzedania 900, tys ziemia szlachecka wiadomość Piotrkowska 284-51 Górny Rynek

1629-3

Sklep do sprzedania zaraz w dobrym punkcie 160.000 wiadomość Piotrkowska 284-51 Górny Rynek

1635-5

Plac do sprzedania na Chojnach wiadomość ul Petersbur ska 6 na 3 piętrze A. Gruszecki

1632-3

Sklep spożywczy z pokojem z powodu zmiany interesu sprzedam wiadomość Słowiańska 5

1646-1

Sklep dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania Krucza 4

1650-6

Sprzedam sklep węgla drzewa i warzywa Ludwiki 54 Sopczak

1645-2

Sklep spożywczy sprzedam za raz bardzo tanio wiadomość Łączna 21 sklep przy Rzgowskiej

1520-3

Maszyna do szycia w dobrym stanie zaraz do sprzedania wiadomość Rzgowska 63 u go spodarza

194-2

Dom 2 piętrowy rogowy 40 lokali w tym 3 sklepy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Cena przystępna Rzgowska 63 i Bajer

1625-3

Sklep spożywczy dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem niedrogo byle zaraz z powodu zmiany interesu Szkołna 19

1611-4

Różne:

AA Francuski nauczycielki z muzyką gospodynie poleca biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91

1625-2

A kuszerka M. Nowakowska A Dzielna 34 przyjmuje od 9-1 i 5-7

1392-10

A kuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 m. 14 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych.

1654-15

Pracownia obuwia Adama Wala sa Rzgowska 15 poleca obuwie męskie, damskie przyjmuje obstarunki ceny przystępne.

1550-7

Udzielam lekcji w zakresie 6 klas szkoły średniej ul. Rokicińska 32 godz. 9-3, Gust.

1501-1

Przybłąkał się pies biały rasy mieszanej kundel ze szpicem odebrać można za zwrotem kosztów Waleczńska 62 m. 3 lub Napiórkowskiego (Staro Zarzewska 49) w handlu win i wódek.

1604-1

Inżynier kawaler poszukuje umebłowanego ipokoju Oferty dla Z Z Rozwoj

1585-6

Zdolna uczennica średniego kursu szkoły muzycznej p Kijeńskiej udziela lekcji muzyki Konstantynowska 19 m 6 II p front

1585-1

Pomagam w nauce języka francuskiego niemieckiego i polskiego w zakresie 3 klas Miłsza 61 m 10

1606-1

Przyjmuje ażurki męzkiej Łęcka ul Piotrkowska 105 lewa oficyna II wejście

1561-17

Ogrodnik żonaty poszukuje posady od zaraz wiadomość Pabjanice Dłutów Józef Kostka

1559-3

Sklep i 3 pokoje okazynie do odstąpienia punkt pryncypalny wiadomość Górny Rynek ul Lubelska 8 m 19 I piętro

1625-2

Potrzebna dziewczyna do nauki pończoch rękawiczek i t p Napiórkowskiego 49 m 14

1618-1

Uczeń VI klasy szkoły realnej udziela lekcji Oferty składać pod Lekcje

1619-2

Potrzebne zdolne szwaczki do szycia fartuchów A Eger Łódź ul Stenklewicza 105

1621-1

W dniu 3-III przybłąkał się pies czarny mały podpalały kusy Odebrać można za zwrotem kosztów Gubernatorska 35 m 45

1622-1

Potrzebny czeladnik szewcki na nowe i reperacje Zielenia 11 u szewca

1617-2

Maszyny do szycia wszelkich systemów reperuje tanio mechanik Gubernatorska 21 m 6

1627-1

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki na damską robotę Nawrot 44 m 24 Lechowicz

1612-2

Potrzebni szewcy na wojskową robotę Piotrkowska 133

1614-1

Gospodarska robotnica na wieś potrzebna wiadomość Główna 17 m 2

1600-1

Ogrodnik z folwarku poszukuje posady na folwarku lub do miasta. Albo wydzierżawie duży ogród owocowy oferty w Rozwoju pod J G

1605-1

Wyżel brązowy piersi białe duży przybłąkał się odebrać można za zwrotem kosztów Księży Młyn Aleja 8 m 15

1599-1

Do pracowni abażurów poszukuje się zdolne pracownice zgłaszaj się Piotrkowska 118 i do pracowni kwiatów sztucznych.

1655-3

Za sowitą nagrodą w dniu 10 lu tego r. b. zagubiono w drodze z miasta do Gazowni Miejskich w Łodzi ul. Targowa Nr. 18 lub w podwórzu Gazowni pagilares. w którym było kilka sztuk srebrnej monety, seczoryk i wiązanka kluczyków, uprasza się o oddanie do Kasy Gazowni.

1657-2

Potrzebna uczelwa młoda dziewczyna do dwójga państwa i dziecka Łakowa 22 zgłoszenia od 12 do 2.

1649-2

Potrzebna służąca od lat 15-17 do posługi i do dziecka Zakątna 45 Sklep.

1648-2

Pracownia haftów ręcznych Wandy Bossówny przyjmuję wszelkie kolorowe i białe hafty Nawrot 8 lewa oficyna, parter

1651-3

Przyjmuję bieliznę do szycia także potrzebne zdolne bieliżniarki Wanda Bassówna Nawrot 8 lewa oficyna parter.

1652-3

Skradziono w pociągu teczkę z papierami wraz z dowodem osobistym wystawionym w Poznaniu na imię Aleksandry Łączyńskiej zamieszkałej w Zduńskiej Woli ul. Łaska 79.

1642-1

Poszukiwana osoba samotna do interesu handlowego z kapitałem 200.000 marek wiadomość ul. Kracza 7 sklep.

1639-3

Inteligentna panna z Poznania wykwalifikowana gospodyni poszukuje jakiegokolwiek posady do starszego pana lub starszego państwa od 1 kwietnia. Oferty pod „Wykwalifikowana“.

1630-3

Poszukuję posady za kasjera lub też za inkasenta moge także złożyć kaucje oferty pod lit. M. składać w administracji niniejszego pisma.

1644-2

Poszukuję dzierzawy młyna wodnego lub motorowy w dobrym punkcie Oferty do Rozwoju sub A. H.

1643-1

Zdolna modystka przyjmuje kapecusze do roboty po cenach przystępnych Nawrot 42 front II-gie piętro m. 6.

1401-10

Chłopcy potrzebni do terminu Orła 25 stolarnia.

1636-3

Willa 24 pokoje przy tramwaju Piotrkowska 284-51 Górny Rynek.

1635-3

Zaginiony chłopiec lat 10 blondyn Roman Grzybowicz kto wie o takowym proszę odprowadzić Al. I Maja 77.

1637-1

Zagubione dokumenty

Zaginiony paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marii Zeliskiewicz

1575-2

Jadwiga Pawłowska zagubiła zaświadczenie szkolne wydane z pensji pani Siennickiej

1595-2

Stanisława Rosiewiczówna uczennica II specjalnej klasy Szkoły Handlowej Państwowej zagubiła matrykulę

1616-1

Sukionnik Mieczysław zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi

1628-3

Friedrich August, zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi

1645-3

Szwederek Stanisław zagubił paszport niem wydany w gm Mroga Dolna

1635-3

Zagubiono dnia 4 III 22 r. paszport rosyjski wydany z gminy Skrzywno pow Wieluńskiego kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez P K U Łódź na imię Szulca Piotra

1631-3

Panasiak Florentyna zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w gm Gowarów z Radomskiej

1653-4

Urbanak Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopowania wydaną w P K U Łódź 4 16 dzkiego pułku strzelców

1656-3

Irena Langnerówna uczennica III kl gimnazjum p Z Pętkowskiej i W Macińskiej zagubiła matrykulę

1583-2

Jarzyniecki Stanisław zagubił książeczkę odroczenia wydaną w Łodzi.

597-2

Zagubiono kartę rejestracyjną wydany przez wydział wojskowo policyjny komisariatu rządu na m Łódź na imię Józeta Bukieta

2581-2

Władysława Radwańska zagubiła dowód osobisty wydany w Pabjanicach

1580-2

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE—180 mk. ZWYCZAJNE—40 mk. NEKROLOGI—90 mk. KOMUNIKATY—100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE—5mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY—4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.

ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwzka obowiązuje już przywiec ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.